

Wyspa świętych i uczonych

Każdego roku 17 marca w Irlandii odbywa się wielkie święto. To Dzień św. Patryka, patrona Irlandii, a jednocześnie święto narodowe Irlandczyków.

Kim był św. Patryk?



To on przyniósł Irlandii chrześcijaństwo i sprawił, że celtycka wyspa zmieniła się już na zawsze. **Historia św. Patryka sama w sobie jest jak baśń.** Przede wszystkim wcale nie był Irlandczykiem, pochodził z terenów dzisiejszej Walii. Jego pierwsze kontakty z Irlandią wcale nie należały do przyjemnych. Kiedy miał 16 lat został porwany przez irlandzkich piratów i wywieziony na Zieloną Wyspę. Irlandczycy dość często napadali na wybrzeża sąsiedniej wyspy, rabując i uprowadzając niewolników. Patryk spędził sześć lat pasąc w Irlandii owce. Dzięki boskiemu wstawiennictwu, jak mówi legenda, udało mu się uciec. Wrócił jednak do Irlandii już jako wykształcony biskup misyjny czyli ten, który mógł nieść chrześcijaństwo poganom.

Co było niezwykle w działaniach Patryka? To, że łączył to co zastał z tym co przyniósł. Wierzenia Celtów wymieszały się z wierzeniami, które przyniósł. Przemierzał Irlandię jak bard, wędrowny poeta, opowiadając ludziom o nowej wierze. Walczył z druidami w magicznych potyczkach. Pokonał nawet

potwora mieszkającego w jeziorze. Od krwi pokonanej bestii, która zabarwiła jego wody jezioro przyjęło swoją nazwę – **Lough Derg – Jezioro Czerwone.**

Ze św. Patrykiem wiąże się też opowieść o **trójlistnej koniczynie**, ten nieoficjalny symbol Irlandii ma trzy liście, jego irlandzka nazwa to **shamrock**. Patryk miał na przykładzie zerwanej koniczyny tłumaczyć Irlandczykom dogmat o Trójcy św. – jedna roślina, trzy liście, jeden Bóg w trzech osobach. W dniu św. Patryka Irlandczycy malują shamrock na twarzy, przyczepiają małe bukiety do ubrań, koniczynka pojawia się na pamiątkach a nawet na irlandzkich samolotach i promach. **Pamiętajcie, że irlandzka ma trzy liście.**

Zgodnie z legendą św. Patryk wygnał z Irlandii wszystkie węże. Pościł na górze, która dzisiaj nosi jego imię – **Góra św. Patryka – po irlandzku Croagh Patrick**, w hrabstwie Mayo. Wąż symbolizuje zło stąd wygnanie węży z Irlandii symbolizowało wygnanie z wyspy zła. Węży w Irlandii naprawdę nie ma, ale prawda jest taka, że nigdy do niej nie dotarli. Nie zdążyły, bo Irlandia zdążyła się oddzielić od głównej wyspy (dzisiaj zwanej Wielką Brytanią), a węże nie dały rady przeskoczyć.

Skąd tyle wiemy o św. Patryku? Z niezwykłego tekstu, który po sobie pozostawił. Zaczynająca się od słów „**Mam na imię Patryk**” „Spowiedź św. Patryka” została napisana po łacinie i opisuje życie świętego.

Co pozostawił po sobie św. Patryk? Chrześcijańską Irlandię, **opactwa**, w których mnisi siedząc w skryptoriach tworzyli dzieła sztuki na papierze. Co to są **skryptoria**? To specjalne pomieszczenia w klasztorach i opactwach, będące czytelnią i pracownią w jednym. To właśnie tam mnisi pisali **księgi**. Właśnie tak, pisali. Książek wtedy nie drukowano. Każda z nich była pięknie zdobiona kolorowymi ilustracjami, oprawiana w skórę, a jej okładkę często ozdabiano szlachetnymi kamieniami. Najśłynniejszą księgą jaka powstała w Irlandii jest **Book of Kells czyli Księga z Kells**. Do dzisiaj tajemnicą jest gdzie

powstała. W opactwie na wyspie Iona u szkockich wybrzeży czy w opactwie Kells w hrabstwie Meath? Księga z Kells to cztery ewangelie Nowego Testamentu z pięknymi ilustracjami.

W skomplikowanych plecionkach nawiązujących do tradycji Celtów pojawiają się rośliny i zwierzęta niczym z baśni. Księgę z Kells można podziwiać do dzisiaj, przechowywana jest na uniwersytecie Trinity College w Dublinie. Przyjęta nazwa księgi pochodzi od miejsca, w którym na pewno była przechowywana. Jej dzieje były bardzo burzliwe. By nie wpadła w ręce wikingów podzielono ją na dwie części i przechowywano osobno, tak by przynajmniej przetrwała jedna część. Na szczęście przetrwały obie.

Co jeszcze znajdowało się w pobliżu opactw i klasztorów? **Wysokie, irlandzkie krzyże** będące małymi dziełami sztuki. Były pięknie zdobione bardzo szczegółowymi płaskorzeźbami. Krzyże były jakby książką z obrazkami dla tych, którzy nie potrafili czytać, a w średniowieczu analfabetów nie brakowało. Czytać i pisać potrafili przede wszystkim duchowni.

Płaskorzeźby na wysokich krzyżach irlandzkich przedstawiały sceny z pisma świętego, a na skrzyżowaniu belek często pojawiało się wyobrażenie ukrzyżowania lub zmartwychwstania. W galerii znajdziecie więcej zdjęć wysokich, irlandzkich krzyży, zobaczcie jak pięknie były zdobione. Czy szczyt krzyża coś wam przypomina? Często umieszczano tam maleńki kościółek, taki jakie często powstawały wtedy w Irlandii.

Skąd koło wokół górnych belek krzyża? Zgodnie z legendą odpowiedzialny jest za to św. Patryk. Połączył ze sobą dwa symbole: koło - symbol słońca największego bóstwa dla pogańskich mieszkańców Irlandii i krzyż - symbol chrześcijaństwa. Tak by Irlandczykom było łatwiej przyjąć nową wiarę.



W klasztorach nie brakowało skarbów, najcenniejszymi były dla mnichów oczywiście księgi. Klasztory często padały ofiarami ataków ze strony wikingów, o których możecie przeczytać trochę więcej w kolejnym tekście w zakładce historia. By móc się przed nimi schować w razie ataku, przy klasztorach budowano **wysokie, okrągłe wieże**. Wejście do nich znajdowało się kilka metrów nad poziomem ziemi. W przypadku ataku mnisi wchodziłi do wieży po drabinie, barykadowali się w środku i czekali aż atak się skończy. Niestety często najeźdźcy brali sprawę w swoje ręce i niszczyli wieże. To właśnie dlatego w takim stanie w jakim znajdują się wysokie, irlandzkie wieże w opactwie Clonmacnoise i Glendalough zostało w Irlandii tylko kilka.

Irlandię nazywano w średniowieczu wyspą świętych i uczonych.

W skryptoriach powstawały piękne księgi, w których spisywano nie tylko historie religijne, ale także irlandzkie legendy. Dzięki mnichom przetrwały do dnia dzisiejszego. Świętych bo rzeczywiście było ich w Irlandii sporo,

najważniejszym jest oczywiście św. Patryk, ale jest jeszcze św. Brygida, św. Kolumban, św. Brendan, św. Kevin i wielu innych.



Skellig Michael

Mnisi nie zawsze mieszkali w klasztorach czasami woleli mieszkać na uboczu, z daleko od ludzi. Dlaczego? Bo wierzyli, że w ten sposób będą bliżej Boga. Do dzisiaj w całej Irlandii, a zwłaszcza na zachodzie wyspy znaleźć można **pustelnie** czyli miejsca, w których mieszkali. Czasami pustelnie są kamiennymi domkami w kształcie odwróconej łodzi, czasami wyglądają jak ul. Często by miejsce było jeszcze bardziej na uboczu mnisi zasiedlali wyspy. Jedną z nich **Skellig Michael** w hrabstwie Kerry znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Na wyspie znajdują się pustelnie, krzyże, których płaskorzeźby są prawie całkowicie zatarte przez wiatr i deszcz. Miejsce jest piękne i pojawiało się w wielu filmach. **Ostatnio zagrało w najnowszej części Gwiezdných Wojen!** Co roku Skellig Michael odwiedzają tysiące turystów z całego świata. Ale by łódź mogła dobić do jego brzegów ocean musi być idealnie gładki. Skoro więc jeszcze dzisiaj nie jest łatwo się tam dostać to w jak wielkim odosobnieniu żyli dysponujący prostymi łodziami mnisi?

Jakie miejsca związane z wyspą świętych i uczonych koniecznie trzeba zobaczyć w Irlandii?

- Skala Cashel - Rock of Cashel w hr. Tipperary, to tutaj św. Patryk miał zerwać trójlistną koniczynkę i tłumaczyć na jej podstawie dogmat o Trójcy św. Skala Cashel była niegdyś siedzibą królów Munsteru. Dzisiaj to zlepek budowli: katedra, romańska kaplica, zamek, wysoka, okrągła wieża i pochodzący z XII wieku krzyż zwany „Krzyżem św. Patryka”
- Opactwa Clonmacnoise, Glendalough i Monasterboice, w każdym z nich znajdziecie wysokie, okrągłe wieże i pięknie dekorowane wysokie, krzyże irlandzkie
- Uniwersytet Trinity College, specjalna wystawa pozwala zrozumieć jak dawniej pisano księgi, tutaj zobaczycie Księgę z Kells
- Góra św. Patryka w hrabstwie Mayo, w ostatnią niedzielę lipca odbywają się tutaj pielgrzymki, tysiące Irlandczyków wspina się na szczyt góry. Z jej szczytu roztacza się piękny widok na zatokę, o ile nie ma chmur.
- Skellig Michael, jedno z trzech miejsc w Irlandii znajdujące się na liście światowego dziedzictwa UNESCO, na wyspie-skale wynurzającej się z Oceanu Atlantyckiego, znajdują się pozostałości dawnych pustelni.

Zadanie:

Odszukaj w dziale **Zabawa** kolorowanekę z trójlistną koniczyną, pamiętaj by była bardzo zielona.

Na kartce napisz pierwszą literę swojego imienia, teraz udekoruj ją tak jak robili to mnisi w skryptoriach. Opleć wokół niej rośliny, wrysuj w nią zwierzęta, postaraj się by rysunek był jak najbardziej kolorowy.